

Marcin Romanowicz
Uniwersytet Warszawski

Teoria klaryfikacyjna wykładni prawa jako teoria uzasadnienia. Perspektywa psycholingwistyczna a pozytywistyczna koncepcja wykładni prawa*

„Słowa mogą być jak promienie Roentgena;
jeśli używać ich właściwie, przenikną wszystko.
Czytasz i słowa cię przeszywają”.
A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*

1. Wprowadzenie

Pozytywizm prawniczy jest koncepcją prawa wewnętrznie zróżnicowaną na kilka stanowisk, które wykształciły się w czasie rozwoju tego nurtu myślenia o prawie, głównie na skutek krytyki ze strony przedstawicieli koncepcji prawnonaturalnych i realizmu prawniczego¹, ale także współczesnych krytyk ze strony R. Dworkina i R. Alexy'ego². Mimo to można wskazać pewne cechy charakterystyczne, które wyznaczają „pozytywistyczność” różnych teorii zaliczanych do pozytywizmu prawniczego (od teorii J. Austina poprzez R. Iheringa, H. Kelsena i G. Jellinka po H.L.A. Harta, N. MacCormicka i J. Raza):

- a) koncepcja ta zakłada, że przedmiotem prawoznawstwa jest prawo pozytywne, które należy badać za pomocą metody formalno-dogmatycznej,

* Artykuł jest rozwiniętym zapisem wystąpienia na konferencji poświęconej pamięci twórczości profesora Jerzego Wróblewskiego pt. *Wpływ teorii profesora Jerzego Wróblewskiego na współczesne prawoznawstwo*, która odbyła się w Łodzi 15–16.05.2010 r. Autor bardzo serdecznie dziękuje za możliwość skonsultowania też niniejszego artykułu oraz za cenne uwagi prof. Tomaszowi Staweckiemu, prof. Markowi Zirk-Sadowskiemu, dr. Mariuszowi Goleckiemu i dr. Pawłowi Skuczyńskiemu.

¹ Np. tzw. „twardy pozytywizm” J. Austina i „miękki pozytywizm” H.L.A. Harta (zob. H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 334–340; L. Morawski, *Pozytywizm „twardy”, pozytywizm „miękki” i pozytywizm martwy*, „Ius et Lex” 2003/1, s. 321–345; T. Pietrzykowski, „Miękki pozytywizm” i spór o regulę uznania, w: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 109 i n.) lub tzw. pozytywizm inkluzywny i pozytywizm ekskluzywny (zob. K. E. Himma, *Inclusive Legal Positivism*, w: J.L. Coleman, S. Shapiro (red.), *Oxford Handbook Of Jurisprudence And Philosophy Of Law*, Oxford 2002, s. 125 i n. oraz A. Marmor, *Exclusive Legal Positivism*, w: tamże, s. 104 i n.; J. Raz, *Incorporation by Law*, w: A. Marmor, *Between Authority and Interpretation*, Oxford 2009, s. 182–202; T. Barankiewicz, *Inkluzywny pozytywizm prawniczy. Geneza, rozwój, główne idee*, „Państwo i Prawo” 2010/1, s. 10–24). Powyższe dystynkcje można także prześledzić w: A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009.

² Zob. np. R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006; R. Alexy, *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*, Oxford 2002.

- b) prawo pozytywne jest określane jako wyraz woli suwerena,
- c) pozytywizm prawniczy jest przede wszystkim teorią stosowania prawa,
- d) koncepcja ta opiera się na tak zwanej tezie o rozdziale, tzn. zakłada, że nie ma koniecznego związku definicyjnego pomiędzy prawem i moralnością i
- e) postuluje posłuszeństwo prawu niezależnie od jego treści³. „Minimalną treścią pozytywizmu” w danej teorii prawa jest kombinacja różnych elementów z powyższej listy. Z pewnością trudno byłoby wymagać, aby każda pozytywistyczna teoria prawa akceptowała wszystkie powyższe tezy, gdyż wówczas mielibyśmy do czynienia z teoretycznym monolitem, a nie wewnętrznym bogatą koncepcją. Stąd pełne i bezwarunkowe przyjęcie tez a) – e) nie może być traktowane jako „test pozytywistycznego pochodzenia”⁴. Możliwa jest bowiem pozytywistyczna teoria prawa, która w pewnym stopniu będzie kontestować niektóre z powyższych tez. Mając na względzie to zastrzeżenie i odnosząc powyższe uwagi do teorii prawa, którą opracował J. Wróblewski, można stwierdzić, że Autor teorii klaryfikacyjnej wykładni prawa reprezentował na gruncie polskiego prawoznawstwa pozytywistyczny nurt myślenia o prawie⁵. W ramach zaś ogólnej teorii prawa, która obejmuje zagadnienia tworzenia prawa, jego obowiązywania, systemu prawa, derogacji i stosowania przepisów prawa⁶, J. Wróblewski stworzył teorię wykładni, która przyjmuje pozytywistyczną odpowiedź na pytania: „co to jest prawo?” i „jakie posiada właściwości?”.

Powyższe konstatacje stanowią punkt wyjścia dla swobodnego eksperymentu myślowego, polegającego na spojrzeniu na teorię klaryfikacyjną, a wraz z nią na pozytywistyczną wizję wykładni prawa, z nowej perspektywy, która wymaga przejścia na płaszczyznę psycholingwistyczną. Taka zmiana ujmowania koncepcji, która wrosła w polską myśl i praktykę prawniczą, może znieść działanie schematów poznawczych, które niczym „okulary” wyznaczają nam zakres i sposób patrzenia na teorię J. Wróblewskiego. Przekroczenie wyznaczonych granic komentowania i interpretowania teorii klaryfikacyjnej pozwala ujawnić jej nowe właściwości, których poznanie może być pomocne w rozwiązaniu pewnych sporów na gruncie samej teorii prawa. Na poziomie filozofii prawa powyższy eksperyment może wskazać odpowiedź na pytanie o rolę pozytywizmu prawniczego jako koncepcji wyjaśniającej prawo oraz służącej praktyce stosowania prawa do rozwiązywania pewnych problemów związanych z funkcjonowaniem prawa w społeczeństwie. Proponuję więc wyprawę na grunt odmiennej dyscypliny wiedzy, z nadzieją, że w jej efekcie uzyskany zostanie dystans potrzebny do odnowy rozumienia teorii wykładni J. Wróblewskiego. Zasadność i prawomocność metodologiczna tej „wyprawy” zostanie wykazana w dalszych częściach rozważań. Należy jednak podkreślić, że jej celem jest nowe spojrzenie na teorię klaryfikacyjną przez pryzmat znanych i ugruntowanych w prawoznawstwie dystynkcji kategoryalnych, które konstytuują dynamiczne napięcia:

³ Zob. J. Woleński, *Wstęp*, w: H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa...*, s. XIII i n.

⁴ W kwestii problemu „minimalnej zawartości pozytywizmu” w danej koncepcji prawa zob. uwagi zawarte w: J. M. Broekman, *Minimalna zawartość pozytywizmu. Pozytywizm w prawie i w teorii prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1987/XXXVIII, s. 9–24.

⁵ Zob. przyjmowane przez J. Wróblewskiego założenia o prawie w: J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–KraKów–Gdańsk–Łódź 1990, s. 8–17. Szczegółową analizę pozytywizmu prawniczego J. Wróblewski przeprowadził wraz z K. Opalkiem już we wczesnym okresie swojej pracy naukowej, co miało swoje przełożenie na budowaną przez łódzkiego Uczzonego teorię prawa, zob. K. Opalek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy*, „Państwo i Prawo” 1954/1, s. 5–42.

⁶ Zob. np. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986.

opisowość (faktyczność) *versus* normatywność oraz kontekst odkrycia *versus* kontekst uzasadnienia. Intencjonalnie powracam zatem do wciąż otwartego pytania o status teorii klaryfikacyjnej.

2. Teoria klaryfikacyjna wykładni prawa – elementy esencjalne

We współczesnej polskiej nauce prawa obecna jest teoria wykładni prawa w ujęciu J. Wróblewskiego, ale obecne jest także pewne rozumienie tej koncepcji. Posługując się typologią samego Autora teorii klaryfikacyjnej można powiedzieć, że jego koncepcja jest przedmiotem wykładni *sensu largo*, tzn. jako tekst kultury jest poddawana recepcji i interpretacji przez podmioty ją poznające⁷. Ponieważ wykładnia w najszerszym tego słowa znaczeniu (*sensu largissimo*) polega na przypisaniu danemu przedmiotowi pewnego sensu, znaczenia czy wartości, a to przypisanie ma prowadzić do pewnego rozumienia owego przedmiotu, to możemy uznać, że także teoria klaryfikacyjna, systematycznie rozwijana w kolejnych pracach J. Wróblewskiego, doczekała się szczególnej recepcji w myśli teoretycznoprawnej oraz praktyce stosowania prawa – przede wszystkim sądowym stosowaniu prawa⁸.

Analiza teorii klaryfikacyjnej w postaci utrwalonej w wyżej wskazanych prawniczych obszarach pozwala na zarysowanie pewnych jej esencjalnych elementów, które stanowią o jej różnicowaniu względem innych koncepcji wykładni prawa. Można wyróżnić cztery takie elementy:

Primo, w teorii wykładni prawa J. Wróblewskiego prawo jest ujmowane jako komunikat językowy, tzn. prawo jest rodzajem informacji nadanej przez określonego nadawcę – ustawodawcę – do określonego odbiorcy – adresata prawa. Język prawny, w którym formułowane są przepisy prawa, jest środkiem komunikacji. Celem owej komunikacji jest rozumienie, czyli sytuacja, w której „informacja odebrana jest równokształtna z informacją przekazaną, a ze znakiem przekazu nadawca i odbiorca wiążą te same znaczenia”⁹.

Secundo, J. Wróblewski dokonał wnikliwej analizy samego pojęcia rozumienia¹⁰, której wyniki powiązał z zagadnieniem zasadności i dopuszczalności wykładni prawa. W teorii klaryfikacyjnej rozróżnia się bowiem dwie sytuacje, które mogą zaistnieć w procesie stosowania prawa:

- 1) sytuację izomorfii i
- 2) sytuację wykładni prawa¹¹.

Pierwsza z nich zachodzi za sprawą tzw. „bezpośredniego rozumienia” przepisu prawa. Jak stwierdził J. Wróblewski: „Bezpośrednie rozumienie występuje, gdy w kontekście użycia języka prawnego nie ma wątpliwości, że rozpatrywany stan faktyczny (warunki, osoby, zachowanie) mieści się w zakresie wyznaczonym przez przepis (pozytywny rdzeń znaczeniowy) albo się w nim nie mieści (negatywny rdzeń znaczeniowy). Jest to »sytuacja izomorfii«”¹². Jasny tekst prawny rozumiany jest więc bezpośrednio, tym samym zbędna jest jego wykładnia. Owa „jasność” przepisu prawa wynika zdaniem J. Wróblewskiego z kompetencji językowej użytkownika prawa, czyli adresata informacji nadanej przez prawodawcę. Przy pomocy kompetencji językowej użytkownik rekonstru-

⁷ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 56.

⁸ Por. np. zarys sądowych metod wykładni prawa przedstawiony w: L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.

⁹ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 52.

¹⁰ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 52–62.

¹¹ Zob. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 58–59; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 122.

¹² J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 58.

uje sens wypowiedzi, którą jest przepis prawa¹³. Kompetencja językowa danego użytkownika polega na umiejętnym posługiwaniu się dyrektywami lingwistycznymi, które określają składnię, semantykę i pragmatykę danego języka.

Sytuacja, w której nie zachodzi bezpośrednie rozumienie przepisu prawa, jest sytuacją wykładni. Brak jasności przepisu prawa wymaga podjęcia czynności wykładniczych, których celem jest ustalenie znaczenia tekstu prawnego budzącego wątpliwość¹⁴. Przez „znaczenie tekstu prawnego” J. Wróblewski rozumiał wzór zachowania się, jaki powinien być zrealizowany przez adresata danego przepisu prawa¹⁵. Wzór zachowania powinien obejmować co najmniej:

- a) adresata przepisu,
- b) warunki stosowania danego przepisu oraz
- c) opis powinnoego zachowania lub konsekwencji zrealizowania danego zachowania. Wskazane elementy wzorca zachowania należy odczytać z przepisu prawa poprzez usunięcie niejasności wyrażen, które się nań składają. Sama niejasność wynika ze specyfiki języka prawnego, który zawiera wyrażenia wieloznaczne, nieostre lub definiowane przez ustawodawcę w sposób niezgodny z powszechnym zastosowaniem.

Cel czynności wykładniczych w postaci usuwania niejasności wyrażen, z których składają się przepisy prawa, uzasadnia określenie teorii J. Wróblewskiego jako klaryfikacyjnej¹⁶. Teoria ta dotyczy wykładni *sensu stricto* i jak pisał sam Autor: „(...) zakłada rozgraniczenie bezpośredniego rozumienia tekstu oraz rozumienie pośredniego przez wykładnię”¹⁷.

Bezpośrednie rozumienie jest konstrukcją swoistą dla teorii klaryfikacyjnej. Wskazuje na to m.in. krytyka tej koncepcji, która osadzona jest na zakwestionowaniu zasadności rozróżnienia sytuacji izomorfii i sytuacji wykładni. Taką postać krytyki zawiera np. negatywna część teorii derywacyjnej¹⁸. Nawet we współczesnych próbach zbudowania zintegrowanej teorii wykładni prawa w obrębie polskiej kultury prawnej podkreśla się niemożność pogodzenia koncepcji bezpośredniego rozumienia i jej konsekwencji z innymi teoriami wykładni¹⁹.

Tertio, cel czynności wykładniczych na gruncie teorii klaryfikacyjnej jest możliwy do osiągnięcia przez zastosowanie „dyrektyw procedury”²⁰ wykładniczej. Opisując owe dyrek-

¹³ Zob. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 59. Warto zaznaczyć, że sięgnięcie po kompetencję językową zakłada użycie reguł językowych, które – zgodnie z koncepcją J. Wróblewskiego – stanowią narzędzia wykładni językowej. Tym samym w teorii klaryfikacyjnej ujawnia się wewnętrzna sprzeczność: sytuacja „bezpośredniego rozumienia”, która jest nie-wykładnią, wymaga zastosowania wykładni językowej. Stąd słuszna jest uwaga K. Pleszki, że sytuacja izomorfii jest także „sytuacją interpretacyjną” – por. K. Pleszka, *Reguły preferencji w prawniczych rozumowaniach interpretacyjnych* w: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2003, s. 80–81. Uwagę tę poczyniłem w: M. Romanowicz, *Wykładnia prawa w polskiej myśli prawnej – spór kluczowych teorii i próba opisu zjawiska*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2010/1–2, s. 83.

¹⁴ Por. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 58.

¹⁵ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 125.

¹⁶ Teoria klaryfikacyjna J. Wróblewskiego zastała określona przez komentatorów jako teoria „semantyczna” – pierwszy raz tego określenia użył J. Woleński w: tenże, *Logiczne problemy wykładni prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, z. 56, Kraków 1972, s. 23. Natomiast określenie „koncepcja semantyczna intensjonalna” pojawiło się w: K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych”, z. 20, Kraków 1982, s. 17 i n.

¹⁷ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 52.

¹⁸ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 52–57.

¹⁹ Por. M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009/4, s. 25 i n.

²⁰ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 120.

tywy, określane w podejściu klaryfikacyjnym także jako „dyrektywy pierwszego stopnia”, J. Wróblewski sięgnął po konteksty, w których występuje każdy przepis prawa: „Wydzielim trzy takie konteksty: język, w którym wyrażony jest przepis prawny; system, do którego należą przepisy formułowane w tekstach prawnych; funkcjonalny kontekst genezy lub działania przepisu prawa, obejmujący złożone zjawiska ekonomiczne, polityczne i kulturowe”²¹. Ponieważ każda dyrektywa pierwszego stopnia nawiązuje do jednego z trzech kontekstów wykładanego przepisu, można ją przypisać do jednej z trzech grup:

- 1) wykładni językowej,
- 2) wykładni systemowej,
- 3) wykładni funkcjonalnej.

Każda z grup zawiera dyrektywy pierwszego stopnia, które pozwalają w jakimś stopniu usuwać niejasność wykładanego przepisu prawa, wskazują bowiem, jak powinno się ustalać jego znaczenie²².

Quarto, J. Wróblewski dokonał rozróżnienia samych dyrektyw wykładniczych (inaczej: interpretacyjnych). Jak już wyżej wskazano, opisał dyrektywy pierwszego stopnia, które „(...) określają jak interpretator powinien przypisać znaczenie regule prawej (lub jej części), biorąc pod uwagę kontekst językowy, systemowy i funkcjonalny”²³. Ponieważ jednak sięgnięcie po różne dyrektywy pierwszego stopnia może prowadzić do różnych, nawet sprzecznych wyników interpretacyjnych, system dyrektyw wykładniczych wymaga jeszcze obecności tzw. „dyrektyw drugiego stopnia”. Określają one, jak powinny być używane dyrektywy pierwszego stopnia (tzw. proceduralne dyrektywy drugiego stopnia) i jak wybierać między rozbieżnymi wynikami zastosowania dyrektyw pierwszego stopnia (tzw. preferencyjne dyrektywy drugiego stopnia)²⁴.

Teoria klaryfikacyjna nie zawiera *explicite* wskazanych dyrektyw drugiego stopnia, które J. Wróblewski, ze względu na pewne wartości, uznałby za wskazane do stosowania np. w sądowej aplikacji prawa. Autor teorii klaryfikacyjnej przedstawia jedynie różne możliwe postaci dyrektyw drugiego stopnia, np. taką, która nakazuje w pierwszej kolejności stosować wykładnię językową, następnie wykładnię systemową, a dopiero jako ostatnią wykładnię funkcjonalną; taka dyrektywa stoi w opozycji do dyrektywy drugiego stopnia, która nakazuje w procesie wykładni zastosować wszystkie trzy rodzaje dyrektyw pierwszego stopnia. J. Wróblewski zastrzega jedynie, że wybór pomiędzy powyższymi przeciwnymi dyrektywami drugiego stopnia jest wyborem uwikłanym ideologicznie²⁵.

Recepcja teorii klaryfikacyjnej w polskiej myśli prawnej i praktyce stosowania prawa przebiegła w ten sposób, iż zwykło się przypisywać koncepcji J. Wróblewskiego pewną określoną preferencję. Przyjęło się bowiem odczytywać teorię klaryfikacyjną jako zawierającą określoną sekwencję stosowania dyrektyw pierwszego stopnia, której punktem początkowym są dyrektywy wykładni językowej, a potencjalnym punktem końcowym dyrektywy wykładni funkcjonalnej (zob. rys. 1). Owa potencjalność wynika z tego, że nie w każdym przypadku wystąpienia sytuacji wykładni będzie konieczne zastosowanie wszystkich dyrektyw

²¹ Tamże. Zob. także J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 66–69.

²² J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 75.

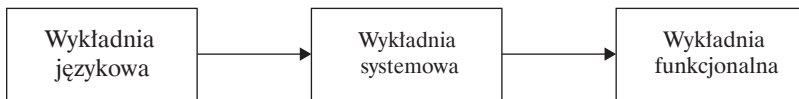
²³ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 77.

²⁴ J. Wróblewski, *Rozumienie...* Na koncepcję dyrektyw drugiego stopnia jako element swoisty dla teorii klaryfikacyjnej (zwłaszcza w konfrontacji z teorią derywacyjną) zwraca uwagę T. Gizbert-Studnicki w: T. Gizbert-Studnicki, *Dyrektywy wykładni drugiego stopnia*, w: A. Choduń, S. Czepita, (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga Jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 49–68.

²⁵ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 86 i n. *O ideologiach stosowania prawa i ich typologii* zob. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 93–97.

pierwszego stopnia, ponieważ cel wykładni, czyli jasność przepisu, może być osiągnięty już po zastosowaniu samej wykładni językowej lub wykładni językowej i wykładni systemowej.

Oznaczałoby to, że w teorii J. Wróblewskiego można dostrzec zawartą w niej *implicite* preferencję wobec wykładni językowej jako najbardziej pewnego kontekstu poszukiwania znaczenia niejasnego przepisu prawa. Taka interpretacja teorii klaryfikacyjnej jest obecna w polskiej teorii prawa. Przykładowo, L. Morawski rozpoznaje zasadę pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej, w myśl której „interpretator powinien opierać się na rezultatach wykładni językowej i dopiero gdy ta prowadzi do nie dających się usunąć wątpliwości korzystać z wykładni systemowej, jeśli natomiast również wykładnia systemowa nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, to wolno jest posłużyć się wykładnią funkcjonalną”²⁶. Opisując tę dyrektywę, L. Morawski powołuje się m.in. na teorię J. Wróblewskiego²⁷ np. przy określeniu roli wykładni systemowej jako grupy narzędzi interpretacyjnych o charakterze subsydiarnym.



Rys. 1. Schemat procedury wykładniczej w teorii klaryfikacyjnej

Należy podkreślić, że przedstawiony na rys. 1 proces wykładni prawa w koncepcji klaryfikacyjnej jest odmienny od schematu wykładni prawa zaprezentowanego przez J. Wróblewskiego²⁸. Różnica ta wynika z opisowego charakteru schematu zawartego w *Sądowym stosowaniu prawa*, który to schemat, wg intencji Autora, miał obrazować, uniwersalny dla wszystkich ideologii wykładni prawa, proces interpretacji sądowej. Natomiast wyżej wymieniony schemat jest próbą ukazania odczytania teorii klaryfikacyjnej w prawoznawstwie i praktyce stosowania prawa²⁹.

Oczywiście w tej sytuacji nasuwa się pytanie o zasadność takiego odczytania teorii klaryfikacyjnej przez naukę prawa i praktykę prawniczą. Jak stwierdzono, sam J. Wróblewski w swoich głównych monografiach dotyczących problemu wykładni prawa, tj. *Zagadnieniach teorii wykładni prawa ludowego z 1959 r.*, *Sądowym stosowaniu prawa z 1972 r.* oraz *1988 r.* oraz *Rozumieniu prawa i jego wykładni z 1990 r.*, nie wskazał jedynego właściwego modelu procedury wykładniczej spośród opisanych przez siebie jako możliwe. Tym samym *explicite* nie sformułował normatywnego postulatu w zakresie przyjęcia takiej, a nie innej, procedury wykładniczej, a więc przyjęcia takiej, a nie innej, preferencji stosowania dyrektyw pierwszego stopnia.

Jednakże głębsza analiza teorii klaryfikacyjnej uzasadnia powyższe jej rozumienie. Koncepcja J. Wróblewskiego zawiera bowiem *implicite* pewne wskazówki pozwalające zrekonstruować „ukryte” w niej preferencje oraz zarysować „prawidłowy” i postulowany model procesu interpretacyjnego. Kluczowa jest konstatacja, że J. Wróblewski w swojej teorii oparł procedurę wykładniczą na dwóch zasadach:

²⁶ Por. L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 69. Należy zaznaczyć, że sam J. Wróblewski nie używa pojęcia „zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej”.

²⁷ L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 70 i n., w szczególności przypis nr 12 na s. 71.

²⁸ Por. J. Wróblewski, *Sądowe...*, s. 124.

²⁹ W odniesieniu do praktyki wykładni zob. orzecznictwo powoływane w: L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 69–73. Schemat procedury wykładniczej w ujęciu teorii klaryfikacyjnej i powyższe zastrzeżenie przedstawiłem już w: M. Romanowicz, *Wykładnia...*, s. 87–88.

- 1) *clara non sunt interpretanda* oraz
- 2) *interpretatio cessat in claris*, czyniąc z nich naczelne zasady wykładni prawa³⁰.

Pierwsza zasada określa w sposób negatywny sytuację, w której wykładnia prawa jest dopuszczalna. Podmiot stosujący prawo może podjąć czynności wykładnicze tylko i wyłącznie w sytuacji niejasności przepisu – to wniosek płynący *a contrario* z zasady *clara non sunt interpretanda*. W sytuacji jasności przepisu, która jest możliwa w drodze „bezpośredniego rozumienia”, czyli w sytuacji izomorfii, wykładnia prawa jest niedopuszczalna. W myśl drugiej zasady, wykładnia trwa tak długo, aż osiągnie się jej cel, czyli jasność przepisu prawa. *Claritas* przepisu stanowi nieprzekraczalny koniec procesu wykładniczego. Nie można bowiem stosować niewykorzystanych jeszcze dyrektyw interpretacyjnych w sytuacji osiągnięcia jasności przepisu. Szczególnie obecność w teorii klaryfikacyjnej zasady *interpretatio cessat in claris* sugeruje, że wykładnia prawa w tym ujęciu jest linearnym procesem, w którym sięga się po kolejne dyrektywy wykładni, oczekując po ich zastosowaniu usunięcia niejasności. Jeżeli powyższe uwagi przełoży się na kolejność prezentowanych przez J. Wróblewskiego dyrektyw wykładni prawa³¹, uzyskuje się sekwencję, której punkt początkowy wyznaczają dyrektywy wykładni językowej, a kończą dyrektywy wykładni funkcjonalnej (czyli identycznie jak na rys. 1)³².

Ponadto, za wyżej przedstawionym zarysem sekwencji czynności wykładniczych przemawia także sceptycyzm J. Wróblewskiego wobec przyjęcia w praktyce stosowania prawa szerokiego ujęcia wykładni, czyli procedury interpretacyjnej, którą można współcześnie określić jako „wykładnię holistyczną”, zakładającą przeprowadzanie czynności interpretacyjnych dla każdego przypadku wykładni przy użyciu wszystkich dyrektyw wykładni prawa (językowych, systemowych i funkcjonalnych) niezależnie od momentu pojawienia się *claritas*. J. Wróblewski zauważył bowiem, że owo szerokie ujęcie wykładni zakłada akceptację wykładni funkcjonalnej jako kontekstu interpretacyjnego równego, co do wartości, kontekstowi językowemu, a uważał za „ryzykowny” wybór ideologiczny uwikłany w aksjologię³³. Bezpieczniejsze było dla niego preferowanie wykładni językowej. Przypisanie jej pierwszeństwa wśród grup dyrektyw wykładni pierwszego stopnia skutkuje nie tylko przyjęciem modelu sekwencyjnego wykładni prawa, ale pozwala na przyjęcie dyrektywy preferencyjnej, w myśl której w razie wystąpienia sprzecznych wyników, pochodzących z różnych grup dyrektyw wykładni pierwszego stopnia, należy wybrać znaczenie, które jest ugruntowane w wykładni językowej.

Podsumowując: analiza teorii klaryfikacyjnej pozwala na wskazanie argumentów, które przemawiają za zasadnością odczytania koncepcji J. Wróblewskiego przez naukę prawa i praktykę prawniczą jako zawierającej sekwencyjny model wykładni prawa, preferujący wykładnię językową jako podstawowe i rozstrzygające narzędzie interpretacyjne. Tym samym zasadny jest schemat procesu wykładni prawa przedstawiony na rys. 1.

Ujęcie prawa jako komunikacji językowej, konstrukcja „bezpośredniego rozumienia”, wyróżnienie trzech grup dyrektyw wykładni prawa oraz sekwencyjności czynności wykładniczych, oparte na preferencji wykładni językowej, to przedstawione w zarysie esencjalne elementy teorii klaryfikacyjnej. Konfiguracja tych elementów konstituuje oryginalność i charakterystykę teorii klaryfikacyjnej. O ile jej oryginalność, uwzględnia-

³⁰ Zob. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 59.

³¹ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 79–88.

³² Por. M. Romanowicz, *Wykładnia...*, s. 87.

³³ Por. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 87.

jąc stopień jej recepcji i zakres jej komentowania w nauce prawa, wydaje się bezsporna, to poważne wątpliwości powstają przy próbie określenia jej charakteru. Otwarte więc pozostaje pytanie o status teorii klaryfikacyjnej.

3. Teoria klaryfikacyjna wykładni prawa – pytanie o status

J. Wróblewski przedstawił w swojej teorii model wykładni operatywnej, czyli innymi słowy model procedury wykładniczej. Jak sam stwierdził, model ten „(...) jest modelem racjonalizacyjnym, który może być rozumiany opisowo lub oceniająco-postulatywnie. Jest rozumiany opisowo, jeżeli potraktować go jako rezultat generalizującego opisu problemów, jakie rozwiązuje interpretator, rozstrzygając trudne przypadki w systemie prawa ustawowego”³⁴. Owo Janusowe oblicze teorii klaryfikacyjnej czyni kwestię jej statusu bardziej problematyczną. Nie można bowiem jednoznacznie zaliczyć jej ani do teorii opisowych, ani do normatywnych („oceniająco-postulatywnych”, używając określenia samego J. Wróblewskiego)³⁵. Z jednej bowiem strony, Autor teorii klaryfikacyjnej przedstawia uwagi dotyczące natury prawa (prawo jako komunikacja językowa), warunków poznania prawa i jego rozumienia (kanały komunikacji językowej, cechy owego kanału, rozumienie bezpośrednie i pośrednie przez wykładnię), dyrektyw wykładni prawa, ich typologii oraz charakteru i treści, które to uwagi wydają się niczym innym jak opisem stanu rzeczy, który został tak a nie inaczej przez niego rozpoznany.

Z drugiej strony, na poziomie *implicite*, zwłaszcza w przedmiocie modelu procedury wykładniczej, kolejności stosowania dyrektyw pierwszego stopnia i formułowania dyrektyw preferencji, ujawniają się oceny i postulaty zawarte w teorii klaryfikacyjnej. Preferowanie wykładni językowej jest wyraźnie oparte na dokonanej ocenie, iż jest to grupa dyrektyw wykładni pierwszego stopnia, która jest najmniej problematyczna ideologicznie i pozwala na „bezpieczne”, tzn. niewykłane w spory aksjologiczne, zbudowanie modelu wykładni prawa. Ocena ta, sama w sobie oparta na pewnej aksjologii, stała się kamieniem węgielnym postulatów teorii klaryfikacyjnej odczytanych przez naukę prawa i praktykę stosowania prawa jako zasady pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Wyraźny normatywny charakter mają też zasady *clara non sunt interpretanda* i *interpretatio cessat in claris*.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że J. Wróblewski sformułował postulowaną przez siebie ideologię stosowania prawa, mianowicie ideologię praworządnej i racjonalnej decyzji sądowej, na której osadzona jest teoria klaryfikacyjna. Tym samym możliwa jest do częściowej rekonstrukcji jej płaszczyzna aksjologiczna³⁶. Stąd uzasadniona wydaje się konstatacja, że zawiera ona także mocny element normatywny. Jest on o tyle istotny, że, badając praktykę sądowego stosowania prawa, można zauważyć, iż teoria J. Wróblewskiego w dużym stopniu na nią oddziałuje³⁷.

³⁴ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 76.

³⁵ Współcześnie zwraca na to uwagę T. Gizbert-Studnicki, stwierdzając, że teoria klaryfikacyjna w zamyśle J. Wróblewskiego miała być teorią opisową („opisowo-analityczny model procesu wykładni”), jednakże w teorii prawa i praktyce stosowania prawa utrwaliło się odczytywanie tej teorii jako normatywnej. Interpretację taką należy ocenić jaką możliwą do przyjęcia, co też czyni T. Gizbert-Studnicki, zob. T. Gizbert-Studnicki, *Dyrektywy wykładni...*, s. 51 i n.

³⁶ Rekonstrukcja aksjologicznych podstaw metodologii, przy pomocy której zbudowano teorię klaryfikacyjną, jak i samej teorii wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Jest to jednak niezwykle interesujący problem, który wymaga dalszych badań.

³⁷ Por. ugruntowanie w praktyce polskiej judykatury zasady *clara non sunt interpretanda* i preferencji wobec wykładni językowej, na które wskazują orzeczenia powoływane w: L. Morawski, *Zasady wykładni...*

Analiza charakteru teorii klaryfikacyjnej prowadzi więc do konkluzji, że jest to teoria normatywna z elementami opisowymi. Tym samym, odpowiadając na pytanie o jej status, należy stwierdzić, że jest to teoria o charakterze eklektycznym. Taka odpowiedź jest możliwa na gruncie badań teoretycznoprawnych i jako taka wydaje się kompromisowa, a tym samym może budzić zasadne wątpliwości. Być może sięgnięcie po inną niż teoria prawa perspektywę badawczą pozwoli na bardziej jednoznaczną charakterystykę teorii klaryfikacyjnej i bliższe określenie jej statusu.

Zanim przejdziemy w kwestii statusu teorii klaryfikacyjnej do rozważenia perspektywy odmiennej niż teoretycznoprawna, należy zauważyć, że analizowane pytanie staje się jeszcze bardziej problematyczne, gdy spróbuje się spojrzeć na tę teorię przez pryzmat dychotomii: kontekst odkrycia *versus* kontekst uzasadnienia³⁸. Przyjmuje się bowiem w teorii prawa, że J. Wróblewski stworzył teorię przynależącą do kontekstu uzasadnienia, która ukazuje tylko związki logiczno-argumentacyjne³⁹. Jednakże przyjęcie w teorii klaryfikacyjnej rozróżnienia na sytuację wykładni i sytuację „bezpośredniego rozumienia” oraz sama konstrukcja rozumienia tekstu sugerują, że J. Wróblewski wkroczył na grunt kontekstu odkrycia, próbując wskazać warunki i cechy poznania prawa. Tym samym powstaje wątpliwość, czy teoria klaryfikacyjna nie zawiera też z zakresu kognitywistyki. Przykładowo, opisując dyrektywy wykładni prawa, J. Wróblewski stwierdza, że mają one dwojaką naturę i mogą służyć jako

- 1) element racjonalizujący, czyli uzasadniający, przyjęte rozumienie tekstu prawa oraz
- 2) narzędzie heurystyczne, czyli wypracowania pewnego rozumienia tekstu prawa (dojścia do niego)⁴⁰.

Realizacja tej pierwszej funkcji zachodzi w kontekście uzasadnienia, ale druga jest wyraźnie usytuowana w kontekście odkrycia. Dyrektywa wykładni może bowiem wskazywać drogę interpretacji w procesie dochodzenia do rozumienia danego przepisu prawa, które jest konieczne do zastosowania prawa w konkretnym stanie faktycznym. Tym samym dyrektywa wykładni nie służy interpretatorowi do uzasadnienia wyboru takiego a nie innego rozumienia interpretowanego przepisu prawa (decyzji interpretacyjnej), ale jest elementem procesu „odkrywania” możliwego znaczenia wyrażen językowych przepisu prawa, czyli elementem konstytuowania się rozumienia tego przepisu. W tym sensie dyrektywa wykładni jest heurystyką poznawczą.

Zastosowanie kryterium rozróżnienia powyższych kontekstów wskazuje więc również na to, że pytanie o status omawianej teorii jest otwarte. Sam bowiem Autor teorii klaryfikacyjnej nie rozstrzygnął definitywnie, czy opisywane przez niego narzędzia wykładni prawa – dyrektywy interpretacyjne – przynależą do kontekstu odkrywania rozumienia tekstu prawa, czy też kontekstu uzasadniania przyjęcia takiego a nie innego rozumienia.

Niejednoznaczny charakter teorii klaryfikacyjnej ukazuje więc potrzebę dalszych poszukiwań poza obszarem teorii prawa, która pozwala „jedynie” na udzielenie wyżej wskazanej odpowiedzi kompromisowej. Jest więc to pierwszy argument za przeprowadzeniem proponowanego w niniejszym szkicu eksperymentu myślowego.

³⁸ Rozróżnienie kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadnienia zostało dokonane przez H. Reichenbacha, a ugruntowane przez K. Poppera (zob. K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa, s. 32 i n.). Jako przykład zastosowania tej dystynkcji w teorii prawa zob. J. Holocher, *Kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia w świetle topicznej koncepcji prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2009/LXXX.

³⁹ Por. zastrzeżenia samego J. Wróblewskiego w: J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 76.

⁴⁰ Por. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 88.

4. Perspektywa psycholingwistyczna – zasadność zmiany perspektywy

Teoria klaryfikacyjna ujmuje prawo jako zjawisko językowe: prawo to nic innego jak komunikat językowy przybierający postać tekstu. Jak wyżej wskazano, jest to jedna z cech esencjalnych koncepcji J. Wróblewskiego. Skoro zatem prawo jest zjawiskiem językowym⁴¹, to znajduje się w zakresie przedmiotowym dyscypliny określanej jako psycholingwistyka. Ujęcie prawa jako komunikatu językowego na gruncie analizowanej teorii otwiera ją na perspektywę analizy i badań psycholingwistycznych. Czy jednak zasadnym jest zrobienie kroku w stronę tej „otwartości”?

Psycholingwistyka jest poddziedziną psychologii poznawczej (kognitywnej, ang. *cognitive psychology*), zawężoną przedmiotowo do badań nad psychologicznymi aspektami językowego funkcjonowania człowieka. Pojęcie określające tę dziedzinę wprowadzono w 1951 r. w *Cornell University*. Psycholingwistyka testuje na gruncie psychologii poznawczej modele lingwistyczne i modele logiczne języka⁴². Metodologia psycholingwistyki jest oparta na eksperymencie⁴³, gdyż aspiruje ona, podobnie jak cała psychologia poznawcza, do bycia nauką empiryczną. Zatem może ona dostarczyć empirycznych narzędzi do badania zjawisk językowych, w tym prawa (jako komunikatu językowego), wykładni prawa i fenomenu rozumienia przepisów prawa. Opracowane na gruncie psycholingwistyki modele procesu percepcji i dochodzenia do rozumienia komunikatów językowych mogą stanowić teoretyczną inspirację do próby opisanego wykładni prawa, ujmowanej jako proces dochodzenia do rozumienia tekstu prawnego. Co więcej, psycholingwistyka jako dyscyplina dążąca do miana nauki empirycznej poddaje sprawdzeniu zaprojektowane modele bądź w drodze weryfikacji, bądź w drodze falsyfikacji (w zależności od przyjętych założeń na poziomie filozofii nauki⁴⁴). Uzyskane w ten sposób wyniki mogą być bardzo silnym argumentem w budowaniu teorii wykładni prawa, gdyż spełniają one przyjęte kryterium empiryczności.

Teoria wykładni prawa J. Wróblewskiego jest teorią operatywną, tzn. w założeniu ma być możliwa do zastosowania w konkretnym przypadku, do rozwiązania konkretnego problemu interpretacyjnego⁴⁵. Ocena jej stosowalności wymaga jednak badania „praktyki”, tzn. faktycznych właściwości procesu stosowania prawa, w tym procesów dochodzenia do rozumienia tekstu prawnego i jego interpretowania. Owa faktyczność jest możliwa do uchwycenia przy pomocy badań empirycznych. Zatem operatywność teorii klaryfikacyjnej wymaga sprawdzenia empirycznego, które może być oparte na narzędziach stosowanych przez psycholingwistykę.

Otwartość teorii klaryfikacyjnej na perspektywę psycholingwistyczną dopuszcza więc przejście na grunt owej poddziedziny psychologii poznawczej – uprawomocnia ją metodologicznie. Jednocześnie możliwości psycholingwistyki jako dyscypliny stosującej narzędzia i metodologię nauk empirycznych oraz potrzeba empirycznego „sprawdzenia praktyczności” teorii klaryfikacyjnej czynią owe przejście zasadnym i sensownym.

⁴¹ Teza o prawie jako zjawisku językowym jest ugruntowana w prawoznawstwie – por. np.: T. Chauvin, T. Stawicki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009, s. 39–44 i powoływana tam literatura.

⁴² Por. I. Kurcz, *Język i komunikacja*, w: J. Strelau, (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańsk 2004, t. II, s. 232.

⁴³ Zob. J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2007.

⁴⁴ Zob. spór indukcjonistów z dedukcjonistami w: K. Popper, *Logika...*; J. Such, M. Szcześniak, *Filozofia nauki*, Poznań 1997, s. 17–32; M. Romanowicz, *Przełomowe pytanie: cóż to jest nauka?* w: „Sylwestrowe Warsztaty Naukowe”, Warszawa 2008, s. 19–26.

⁴⁵ Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 396.

5. Perspektywa psycholingwistyczna – rozumienie tekstu

Tekst jest zjawiskiem językowym, wielozdaniowym, który stanowi pewną zintegrowaną całość informacyjną i posiada strukturę wewnętrzną (początek, rozwinięcie i zakończenie)⁴⁶. W procesie czytania tekst podlega percepcji przez podmiot poznający. Efektem tego procesu jest rozumienie tekstu, będącego przedmiotem percepcji, które to rozumienie można zdefiniować jako powstanie reprezentacji umysłowej czytanego tekstu⁴⁷. Pojęcie „reprezentacji umysłowej” (lub „poznawczej”) jest specyficzne dla psychologii poznawczej⁴⁸. Bardzo często pozostaje ono niezdefiniowane, można jednak stwierdzić, że w dychotomii dwóch rodzajów wiedzy, które wyróżnia psychologia kognitywna: „wiedzy, że” (że dany fakt zaistniał) i „wiedzy, jak” (jak coś zrobić), reprezentacje umysłowe są przypisane do „wiedzy, że”, czyli do tzw. wiedzy deklaratywnej. Reprezentacja umysłowa obejmuje spostrzeżenie oraz reprodukcję tego, co znajduje się w pamięci długotrwałej podmiotu poznającego⁴⁹. W przypadku czytania tekstu jego stopniowe postrzeganie (percepcja) pozwala na konstruowanie reprezentacji umysłowej, która, odtwarzając właściwości tekstu i jego wewnętrzne relacje, pozwala na jego rozumienie.

W psycholingwistyce, która jako przedmiot swoich zainteresowań wyznacza m.in. fenomen rozumienia komunikatów językowych, badano mechanizm przetwarzania informacji w procesie ich odbioru. W przypadku czytania tekstu pionierskie badania zostały przeprowadzone na początku lat 90. minionego wieku przez Idę Kurcz i Annę Polkowską⁵⁰. Przeprowadzona przez te Autorki analiza dorobku psycholingwistyki pozwoliła na wyciągnięcie wniosku, że opracowano kilka modeli przetwarzania informacji językowych, które mogą stanowić punkt wyjścia do stawiania hipotez o procesie rozumienia tekstu. Modele te grupują się w dwa zbiory. Podział oparty jest na napięciu między sekwencyjnym (seryjnym) a interakcyjnym opisem procesu przetwarzania informacji językowych. Modele sekwencyjne – chronologicznie opracowane w psycholingwistyce jako pierwsze – akcentują liniowe, stopniowe przetwarzanie przez umysł podmiotu poznającego informacji językowych, czyli stopniowe uleganie percepcji i interpretowaniu, które prowadzi do rozumienia. Natomiast modele interakcyjne akcentują wpływ na proces przetwarzania informacji językowych nastawień i oczekiwań podmiotu poznającego, schematów interpretacyjnych, które są obecne w jego umyśle, oraz paralelność i selektywność samego procesu percepcji i dochodzenia do rozumienia.

Dychotomia modeli sekwencyjnych i modeli interakcyjnych procesu przetwarzania informacji językowej w czasie czytania tekstu ma swoje podłoże w istotnym zagadnieniu psychologii kognitywnej, które dotyczy „kierunku” przetwarzania informacji przez aparat poznawczy ludzkiego umysłu. Na początku rozwoju psychologii poznawczej intuicyjnie założono, że poznanie przez człowieka jest efektem liniowego, jednokierunkowego procesu, które przebiega w następujący sposób: bodziec – odbiór bodźca przez receptor sensoryczny – sensoryczny obraz bodźca – porównanie obrazu ze wzorcami (matrycami) poznawczymi w umyśle – rozpoznanie bodźca. Tym sposobem pierwsze zaproponowane modele były sekwencyjne i opisywały kierunek przepływu informacji „z dołu do góry”.

⁴⁶ Por. M.R. Mayenowa, *Struktura języka* w: M.R. Mayenowa (red.), *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974.

⁴⁷ Por. I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne i autonomiczne przetwarzanie informacji językowej na przykładzie procesu rozumienia tekstu czytanego na głos*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 8.

⁴⁸ Pierwszy raz zostało ono wprowadzone i wkomponowane w teorię z zakresu psychologii poznawczej w: U. Neisser, *Cognitive Psychology*, Nowy Jork 1967.

⁴⁹ Zob. I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 9.

⁵⁰ I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 9.

Jednakże bardzo szybko zostały one poddane krytyce⁵¹. Zwrócono m.in. uwagę na to, że specyfika odbioru bodźców (np. jedno i to samo krzesło możemy w zależności od kąta padania światła widzieć trochę inaczej) wymaga pewnej plastyczności od umysłu, bowiem nie można oczekiwać, aby na każdą „wariację” danego bodźca istniała sztywna matryca poznawcza. Był to pierwszy krok do przeformułowania sposobu myślenia o aparacie poznawczym człowieka jako sztywnej strukturze kognitywnej. Następnie psycholog P.H. Lindsay i D.A. Norman zwrócili uwagę na znaczenie oczekiwań i nastawień podmiotu poznającego na proces poznania. Oczekiwanie bowiem to nic innego jak proste teorie lub hipotezy na temat natury antycypowanych sygnałów sensorycznych. Wpływają one na każdy etap procesu percepcji, od wzbudzenia receptorów sensorycznych w aparatach zmysłów, poprzez detektory cech, aż po selektywny dobór elementów istotnych poznawanego obiektu lub zdarzenia. Konstatacja ta otworzyła drogę do badania wpływu tego, co już jest w umyśle, na to, co do niego dociera od zmysłów. Zaczęto zatem badać drugi kierunek przepływu informacji w aparacie poznawczym – kierunek „z góry do dołu”. Właśnie ten drugi kierunek próbują uchwycić modele interakcyjne procesu rozumienia tekstu. Intencją autorów tych modeli jest uwzględnienie tego, że podmiot czytający tekst zawsze posiada jakąś wiedzę, ma jakieś oczekiwania, uprzedzenia, schematy postrzegania świata i stereotypy, które są zasobem jego umysłu. Ten zasób może interferować na proces przetwarzania informacji poznawczych, w tym językowych. Modele interakcyjne próbują odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście tak się dzieje, a jeżeli tak, to jaki jest ów wpływ.

Przykładem modelu sekwencyjnego procesu rozumienia tekstu jest model P.B. Gougha oraz model D. LeBerge’a i S.J. Samuelsa. Przykładem skrajnego modelu interakcyjnego jest model D.E. Rumelharta⁵². Modele te jako pewne konstrukty teoretyczne były poddawane empirycznemu sprawdzeniu, zgodnie z eksperymentalną metodologią badań psychologicznych, i częściowo zostały obronione. Nie mogą więc definitywnie odrzucić ani elementu sekwencyjnego, ani elementu interakcyjnego, zaczęto tworzyć model kompromisowy, który może być uznany za wszechstronny model opisujący proces dochodzenia do rozumienia tekstu⁵³. W ujęciu M.A. Justa i P.A. Carpenter proces ten ma z jednej strony charakter seryjny – np. w zakresie sensorycznego odbierania bodźców wzrokowych i różnicowania ich cech fizycznych jako cech liter. Z drugiej strony model jest interakcyjny, gdyż akcentuje to, że rozpoznanie słowa, jego przypadku, określenie znaczenia, połączenia w spójną ciągłość z resztą tekstu wymaga zaangażowania pamięci operacyjnej, która korzysta z zasobów pamięci długotrwałej podmiotu poznającego, w której zawarta jest wiedza o ortografii, fonologii, składni, semantyce, pragmatyce, dyskursie, dziedzinie życia, której dotyczy tekst, aż wreszcie wiedzy epizodycznej podmiotu poznającego⁵⁴.

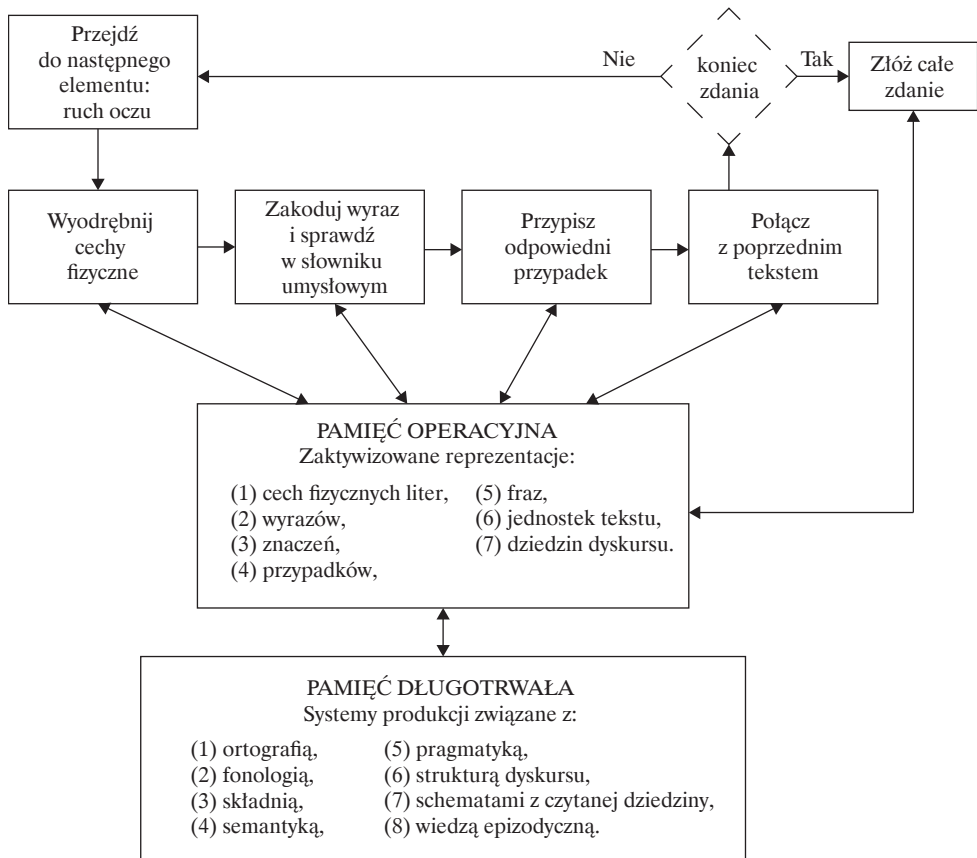
Model procesu rozumienia podczas czytania tekstu wg M.A. Justa i P.A. Carpenter (zilustrowany na rys 2.) został zweryfikowany przez badania I. Kurcz i A. Polkowskiej. Wynikiem metodologicznie rozbudowanych eksperymentów Auterek było stwierdzenie, że proces rozumienia tekstu rzeczywiście przebiega w sposób mieszany: seryjno-inte-

⁵¹ Por. np. P.H. Lindsay, D.A. Norman, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka. Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1984.

⁵² Zob. opis tych modeli u: I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 41–60.

⁵³ I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 41.

⁵⁴ Głębsza analiza modelu M.A. Justa i P.A. Carpenter wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Należy również pamiętać, że omówienie teorii psycholingwistycznych jest tu ograniczone ze względu na cel niniejszego artykułu, którym jest analiza teorii klaryfikacyjnej wykładni prawa.



Rys. 2. Model procesu rozumienia tekstu czytanego wg M.A. Justa i P.A. Carpenter

rakcyjny⁵⁵. Ujawnił się bowiem wpływ np. nastawienia podmiotu poznającego lub z góry przyjętych założeń należących do wiedzy sytuacyjnej na rozumienie tekstu. Autorki opisały też, jak wiedza o kontekście (np. zdaniowym) wpływa na niwelowanie błędów intencjonalnie wprowadzonych do tekstu jako manipulacja eksperymentalna (zmienna niezależna). Ujmując zagadnienie syntetycznie, można stwierdzić, że w ujęciu M.A. Justa i P.A. Carpenter proces dochodzenia do rozumienia tekstu czytanego wygląda następująco.

Umysł człowieka poddaje tekst natychmiastowej operacjonalizacji. Pracując na elemencie tekstu, którym jest zdanie, początkowo wyodrębnia on cechy fizyczne znaków, które układają się w słowa budujące zdanie. Następnie sprawdza zakodowane wyrazy w słowniku umysłowym, czy są znane lub nie, przypisuje im odpowiedni przypadek, aplikuje domniemane znaczenie, które jest przypisane danemu słowu w słowniku umysłowym. Następnie wyraz jest łączony z poprzednimi wyrazami w całym tekście i o ile jest to

⁵⁵ Zob. I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 151–153. Szczegółowe opisanie zastosowanej przez Autorki metody wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

ostatni wyraz, cała sekwencja słów jest składana w jedno zdanie. Wówczas dookreślone zostaje znaczenie słów budujących zdanie. Wszystkie te operacje są przeprowadzane w pamięci operacyjnej podmiotu poznającego. Od wyodrębnienia cech fizycznych znaków, poprzez sprawdzenie zakodowanego wyrazu w słowniku umysłowym, po połączenie wyrazów w całość proces jest sekwencyjny. Sprawdzanie w słowniku umysłowym, przypisywanie odpowiedniego przypadku i połączenie wyrazu z całością tekstu zachodzi w pamięci operacyjnej, która korzysta z zasobów pamięci długotrwałej. W tym zakresie model jest interakcyjny, zachodzi bowiem przepływ informacji „z góry do dołu”. Obejmuje on wiedzę o języku w postaci informacji o ortografii, fonologii, składni, semantyce, pragmatyce, oraz inne typy wiedzy jak znajomość struktury dyskursu, do którego należy dany tekst, schematy z czytanej dziedziny oraz wiedzę epizodyczną.

6. Perspektywa psycholingwistyczna – konkluzja

Model procesu rozumienia tekstu jest nadal przedmiotem weryfikacji/falsyfikacji na gruncie psycholingwistyki. Przyjmując jednak jako adekwatny opis procesu rozumienia, który zarysowuje model M.A. Justa i P.A. Carpenter, należy zwrócić uwagę na znaczenie takich elementów pamięci długotrwałej jak struktura dyskursu, schematy z czytanej dziedziny i wiedza epizodyczna podmiotu poznającego. Aktywność tych elementów prowadzi do konkluzji, że w proces rozumienia tekstu czytanego zaangażowane są dwa typy wiedzy: „wiedza o języku”, na którą składa się np. wiedza o ortografii i składni, oraz „wiedza o świecie”, np. schematy z zakresu dziedziny, której dotyczy czytany tekst, wiedza epizodyczna.

„Wiedza językowa dostarcza nam formalnych środków do reprezentacji różnych treści i do ich komunikacji, natomiast wiedza o świecie samych treści. Można więc sądzić, że w procesie odbioru języka ze zrozumieniem zaangażowana jest jedna i druga”⁵⁶. O ile pierwsza jest kluczem do percepcji i zrozumienia formalnej struktury komunikatu językowego, o tyle to ta druga jest niezbędna do treściowego poznania informacji zawartych w tekście. Proces odbioru i rozumienia komunikatów językowych jest niemożliwy bez aktywizacji obu tych rodzajów wiedzy, które mają swój funkcjonalny komponent w kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej. Innymi słowy, gdy czytam np. art. 26 kodeksu cywilnego, to mój aparat poznawczy aktywizuje nie tylko moją kompetencję językową, która bazuje na wiedzy o tym np. jak składać litery w słowa i jakie w języku polskim funkcjonują końcówki gramatyczne, słowem: wiedzy językowej, ale aktywizuje jednocześnie moją wiedzę na temat pojęć tam zawartych, np. definicji słownikowej, definicji legalnej z innych przepisów, treści innych przepisów, które dotyczą któregoś z elementów art. 26 k.c., schematów rozumienia, poznanych uprzednio w drodze czytania innych tekstów orzeczeń sądowych i doktryny, aż po moją wiedzę epizodyczną (w tym autobiograficzną), która jest rezerwuarem doświadczenia życiowego, słowem: wiedzę o świecie. Aktywizacja tych zasobów nie wymaga mojego czynnego, czyli mówiąc językiem psychologii: świadomego, udziału. Wręcz przeciwnie, aparat poznawczy działa w sposób zautomatyzowany (czyli nieświadomy). Dopiero w razie problemów, np. w sytuacji pojawienia się zupełnie nowego dla mnie słowa, może zaistnieć potrzeba świadomego poszukiwania wskazówek interpretacyjnych, np. w słowniku wyrazów obcych.

⁵⁶ I. Kurcz, A. Polkowska, *Interakcyjne...*, s. 55 i n.

Podsumowując: można w uproszczeniu stwierdzić, że percepcja i zrozumienie tekstu wymagają przede wszystkim sprawnej pamięci operacyjnej, w której obecne są aktywne reprezentacje cech fizycznych znaków stanowiących tekst, wyrazów, ich form gramatycznych, znaczeń i identyfikacji dziedziny dyskursu, do której należy czytany tekst. Jednakże identyfikacja tych elementów, które pozostają aktywne w pamięci operacyjnej w czasie czytania tekstu, wymaga wiedzy językowej i wiedzy o świecie, które są magazynowane w pamięci długotrwałej. Zatem już na etapie czytania pojedynczego zdania aktywne są zasoby pamięci długotrwałej (zob. rys. 2). Aparat poznawczy na bieżąco interpretuje spostrzegane bodźce przez pryzmat wiedzy o języku i wiedzy o świecie. Tym sposobem ujawnia się interakcyjność procesu, który prowadzi do rozumienia tekstu.

Powyższa konstatacja, poczyniona na gruncie psycholingwistyki, czyni zasadnym pytanie: czy wiedza o aparacie poznawczym podmiotu poznającego może mieć znaczenie dla teorii wykładni prawa, w szczególności dla teorii klaryfikacyjnej? Ponadto, czy takie znaczenie lub jego brak wpływa na pozytywistyczną wizję wykładni prawa?

7. Podsumowanie

Przyjęcie perspektywy psycholingwistycznej przy analizie teorii klaryfikacyjnej pozwala na uwzględnienie wiedzy o poznaniu językowym u człowieka i zestawienie jej z wizją dochodzenia do rozumienia tekstu prawnego w ujęciu J. Wróblewskiego. Należy bowiem podkreślić, że teoria klaryfikacyjna zawiera pewną wizję poznania językowego u człowieka, opisuje sytuację komunikacyjną, w której informacją jest tekst prawny, a aktorami ustawodawca i adresat przepisu prawa⁵⁷. Przesunięcie Archimedesowego punktu refleksji z teorii prawa na grunt psycholingwistyki ujawnia pewne „ukryte” właściwości badanej teorii wykładni prawa i pozwala wskazać nowe argumenty w dyskusji teoretycznoprawnej wokół teorii klaryfikacyjnej.

W pierwszej kolejności ustalenia poczynione na gruncie psycholingwistyki można odnieść do koncepcji „bezpośredniego rozumienia”. Jest to jeden z elementów esencjalnych teorii klaryfikacyjnej i, jak już wskazano, stał się przedmiotem krytyki ze strony teorii derywacyjnej. Analiza poczyniona z uwzględnieniem perspektywy psycholingwistycznej prowadzi do wniosku, że nie można sfalsyfikować koncepcji bezpośredniego rozumienia przy pomocy argumentów dotyczących funkcjonowania ludzkiego aparatu poznawczego. Wręcz przeciwnie, psycholingwistyka wspiera tę koncepcję, gdyż przetwarzanie informacji językowych może przebiegać zarówno w sposób nieświadomy (czyli automatyczny), jak i częściowo świadomy. Z zasady aparat poznawczy człowieka działa w sposób zautomatyzowany, tzn. w momencie zetknięcia się z bodźcem (w tym wypadku bodźcem złożonym – tekstem) rozpoczyna się jego przetwarzanie sensoryczne, otwierające proces percepcji i dalsze przetwarzanie poznawcze, które formułuje pierwszą interpretację bodźca (np. pozytywne vs. negatywne, bezpieczne vs. niebezpieczne). Przetwarzanie to nie jest zależne od świadomych, intencjonalnych aktów psychicznych. Przebiega niezależnie od woli podmiotu poznającego, który dopiero na wyższych etapach przetwarzania – kończących się ostateczną interpretacją bodźca i ewentualnym świadomym działaniem z nim związanym – ma możliwość świadomego wpływania na wypracowanie rozumienia danego przedmiotu poznania.

⁵⁷ Por. J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 52–55.

Na gruncie psycholingwistycznym koncepcja bezpośredniego rozumienia jest więc w pełni do przyjęcia, gdyż może być odczytana jako stwierdzenie, że adresat przepisu prawa, stykając się z nim, może poznać go w sposób zautomatyzowany. Dla podmiotu poznającego sam proces przetwarzania informacji językowej, którą jest przepis prawa, pozostaje nieświadomiony. Dopiero wynik tego procesu, czyli jakieś rozumienie przepisu prawa, jest dany świadomości, stąd wrażenie „bezpośredniości” poznania (rozumienia). Oczywiście problem poprawności tego rozumienia i ewentualnych możliwości świadomego wpływania na proces poznania pozostaje otwarty, ale sama możliwość bezpośredniego uchwycenia sensu tekstu prawnego jest na gruncie psycholingwistyki możliwa do przyjęcia. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z przedstawionym modelem przetwarzania informacji językowej w czasie czytania, aparat poznawczy człowieka, nawet działając w pełni automatycznie, potencjalnie korzysta ze wszystkich zasobów pamięci długotrwałej podmiotu poznającego. Nieświadomie interpretator prawa sięga więc po swoją wiedzę, która uwzględnia dane z kontekstu języka, systemu i funkcji danego przepisu prawa. Na tym polega interakcyjność procesu przetwarzania informacji językowej. Ta konstatacja również może mieć znaczenie dla teorii wykładni prawa⁵⁸.

W przedmiocie pytania o status teorii klaryfikacyjnej przyjęcie perspektywy psycholingwistycznej także wnosi istotne *novum*. Zestawiając bowiem psycholingwistyczny model przetwarzania informacji językowej (model M. A. Justa i P.A. Carpenter – rys. 2) ze zrekonstruowanym modelem wykładni prawa *implicite* zawartym w teorii klaryfikacyjnej (rys. 1) nie można mieć wątpliwości, że wizja procesu dochodzenia do rozumienia tekstu prawa w tej teorii nie ma charakteru opisowego. Model wykładni prawa w ujęciu J. Wróblewskiego zakłada bowiem możliwość odseparowania od siebie dyrektyw opierających się na wskazanych przez tego Autora kontekstach przepisu prawa: językowym, systemowym i funkcjonalnym. Zatem teoria klaryfikacyjna zakłada poznawczą możliwość ograniczenia się w pierwszej fazie wykładni prawa tylko do kontekstu językowego, czyli wiedzy o języku. Aparat poznawczy człowieka – opisany przez psycholingwistykę pod kątem przetwarzania informacji językowych pochodzących z tekstu czytanego – nie zawiera jednak w sobie takich delimitacji. Nie separuje on wiedzy o języku od wiedzy o świecie (do której przynależy wiedza o systemie prawa i wiedza o jego aspekcie funkcjonalnym), lecz wręcz przeciwnie, w celu uzyskania rozumienia tekstu korzysta z obu typów wiedzy, które są magazynowane w pamięci długotrwałej podmiotu poznającego. Faktyczny przebieg poznania językowego jest więc odmienny od wizji przetwarzania komunikatu językowego w postaci przepisu prawa w teorii klaryfikacyjnej. Nie można więc uznać modelu wykładni opracowanego w ramach teorii J. Wróblewskiego za model opisowy.

Powyższa konkluzja ukazuje przydatność przeprowadzonego eksperymentu myślowego – przyjęcie perspektywy psycholingwistycznej pozwala odpowiedzieć na pytanie o status teorii klaryfikacyjnej. Psycholingwistyka, aspirując do bycia nauką empiryczną, zajmuje się faktycznym przebiegiem poznania ludzkiego, generuje zatem dane opisowe. Zestawienie wypracowanego dotychczas modelu poznania językowego w procesie czytania tekstu z modelem wykładni w teorii klaryfikacyjnej pozwala stwierdzić, że teo-

⁵⁸ Istotnym problemem, który jednak wykracza poza ramy niniejszego artykułu, jest rozbieżność w omawianej teorii wykładni polegająca na tym, że w sytuacji bezpośredniego rozumienia należy zaakceptować interakcyjność procesu przetwarzania informacji językowej, a w sytuacji wykładni postuluje się sekwencyjność i selektywność, polegające na stopniowym sięganiu po wyraźnie odseparowane od siebie konteksty przepisu prawa: językowy, systemowy i funkcjonalny. W sytuacji izomorfii wynik oparty na nieświadomym sięgnięciu po wszystkie trzy konteksty zostałby na gruncie teorii klaryfikacyjnej zaakceptowany, ale już takie holistyczne podejście w sytuacji wykładni jest oceniane jako co najmniej wątpliwe i problematyczne.

ria J. Wróblewskiego nieadekwatnie opisuje możliwości poznania (rozumienia) tekstu prawnego.

Skoro nie można przyjąć teorii klaryfikacyjnej jako adekwatnej teorii opisowej, pozostaje jeszcze zbadanie jej pod kątem właściwości normatywnych. Przedstawiony wyżej wniosek dotyczący statusu teorii klaryfikacyjnej nie jest bowiem ostateczny. Możliwe jest pójście krok dalej. Przyjęcie psycholingwistycznego opisu aparatu poznawczego człowieka działającego w zakresie przetwarzania informacji językowych pozwala odnieść się do postulowanego modelu wykładni na gruncie teorii klaryfikacyjnej. Z perspektywy psycholingwistycznej można bowiem stwierdzić, że model procedury wykładniczej w ujęciu J. Wróblewskiego, jeżeli jest modelem normatywnym, to jest niemożliwy do realizacji w praktyce. Postulowana w analizowanej teorii separacja kontekstów językowego, systemowego i funkcjonalnego nie jest bowiem możliwa do uzyskania w warunkach ludzkiego poznania. Jej realizacja wymagałaby bowiem zniesienia interakcyjności w obrębie aparatu poznawczego adresata komunikatu-przepisu prawa i wprowadzenia pełnej sekwencyjności, która opierałaby się na definitywnym rozdzieleniu wiedzy o języku od wiedzy o świecie. Ta ostatnia dodatkowo musiałaby być wewnętrznie podzielona na wiedzę o systemie prawa i wiedzę o funkcjonalnej (społecznej, ekonomicznej, politycznej i kulturowej) roli danego komunikatu (przepisu prawa).

Psycholingwistyka dostarcza argumentów przemawiających za tym, że faktyczny proces dochodzenia do rozumienia tekstu prawnego wymaga równoczesnego użycia wiedzy o języku i wiedzy o świecie, a zatem wykładnia prawa jest *de facto* holistyczna. Nie sposób zaakceptować na gruncie psycholingwistyki tezy o tym, że w drodze odpowiedniego treningu (uczenia się) podmiot interpretujący prawo mógłby przemodelować swój aparat poznawczy. Wręcz przeciwnie, stwierdzenie, że rozumienie tekstu czytanego w przeważającej części jest wynikiem procesu nieświadomego, przemawia za tym, że niemożliwe jest zniesienie interakcyjności procesu przetwarzania informacji językowej, nawet u podmiotów szczególnie przygotowanych do dokonywania interpretacji prawa, np. sędziów. Tym samym postulowany w teorii klaryfikacyjnej model wykładni prawa jest niemożliwy do realizacji w praktyce. Konkluzja ta nie tylko „wyostrza” odpowiedź na pytanie o status teorii klaryfikacyjnej, ale także prowadzi do nowego odczytania jej istoty.

Teoria klaryfikacyjna byłaby zatem teorią zawierającą element esencjalny w postaci normatywnego modelu wykładni prawa, który – jak wyżej wskazano – jest niemożliwy do realizacji w praktyce stosowania prawa. J. Wróblewski, projektując model operatywny wykładni prawa, uczynił go „twardym rdzeniem”⁵⁹ swojej teorii. Ocena tego kluczowego elementu teorii klaryfikacyjnej z perspektywy psycholingwistycznej prowadzi nie tylko do udzielenia konkluzywnej odpowiedzi na pytanie o status teorii, ale także do przeformułowania całej recepcji teorii J. Wróblewskiego w teorii i doktrynie prawa⁶⁰. Skoro bowiem teoria klaryfikacyjna nie opisuje procesu wykładni prawa, a zaproponowany model procedury interpretacyjnej jest normatywny, lecz niemożliwy do realizacji w praktyce, to w dwóch aspektach dystynktywnych dla teorii prawa (opisowości i normatywności) teoria wykładni prawa J. Wróblewskiego *de facto* nie traktuje o wykładni prawa samej w sobie. Przyjęta przez Autora teorii klaryfikacyjnej narracja jest myląca, gdyż wydaje się, że przedmiotem tej teorii jest wykładnia prawa rozumiana jako proces dochodzenia do rozumienia tekstu prawnego. Przyjęcie perspektywy psycholingwistycznej w prze-

⁵⁹ Pojęcia tego używam za: I. Lakatos, *The methodology of scientific research programmes*, Nowy Jork 1978.

⁶⁰ Na ustalenia J. Wróblewskiego w zakresie problemu wykładni prawa powołuje się w doktrynie prawa np. R. Mastalski, tworząc koncepcję wykładni prawa podatkowego, R. Mastalski, *Prawo podatkowe*, Warszawa 2001, s. 91–124.

prowadzanym eksperymencie myślowym znosi tę iluzję i pozwala na sformułowanie finalnego wniosku, iż **teoria klaryfikacyjna nie jest w istocie teorią wykładni prawa, lecz teorią uzasadnienia decyzji interpretacyjnej**. Nie opisuje ona bowiem fenomenu procesu interpretowania, którego zwińczeniem jest przyjęcie określonego rozumienia prawa, czyli określonej interpretacji (w sensie materialnym, a nie proceduralnym)⁶¹. Nie postuluje też możliwej do przyjęcia w praktyce stosowania prawa procedury interpretowania tekstu prawnego. Teoria klaryfikacyjna:

- 1) wskazuje za to różne argumenty, które mogą przemawiać za daną interpretacją prawa,
- 2) określa je jako dyrektywy wykładni prawa,
- 3) grupuje je w trzy zbiory: wykładnię językową, wykładnię systemową i wykładnię funkcjonalną,
- 4) szereguje owe grupy pod kątem mocy argumentacyjnej, wskazując, że wykładnia językowa ma największą siłę argumentacyjną, a najsłabsza jest wykładnia funkcjonalna.

Teoria klaryfikacyjna informuje zatem uczestników dyskursu prawniczego, że w przypadku wystąpienia w procesie stosowania prawa problemu interpretacyjnego najlepiej swoją decyzję interpretacyjną oprzeć na argumentach językowych i ewentualnie argumentach systemowych. Możliwe jest także sięgnięcie po argumenty funkcjonalne, ale, zważając na ich słabą moc argumentacyjną, należy stosować je jako pomocnicze dla argumentów z języka i z systemu. Tym sposobem **teoria klaryfikacyjna** jest możliwa do przyjęcia jako **normatywna teoria uzasadnienia decyzji interpretacyjnych w procesie stosowania prawa**.

Na poparcie powyższego wniosku finalnego można powołać uwagi samego Autora teorii klaryfikacyjnej. W *Rozumienia prawa i jego wykładni* J. Wróblewski stwierdził bowiem, że jego teoria „(...) zakłada koncepcje teoretyczne dotyczące wykładni i rozumowań uzasadniających. Jest to więc model uzasadnienia, a nie opisu heurezy decyzji interpretacyjnej, a jego elementy nie mają sekwencji czasowej, lecz wyrażają powiązania argumentacyjne”⁶². Ta jedna uwaga, przesłonięta przez opisową narrację teorii klaryfikacyjnej i pewne momenty nieścisłości (np. stwierdzenie, że dyrektywy interpretacyjne mogą pełnić zarówno funkcje heurezy, jak i funkcję racjonalizacyjną), potwierdza odczytanie teorii J. Wróblewskiego z uwzględnieniem perspektywy psycholingwistycznej. Teoria ta w dychotomii kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadnienia jest usytuowana w tym drugim. Nie opisuje ona drogi do rozumienia tekstu prawnego, ale postuluje, w jaki sposób argumentować w dyskursie prawniczym za rozumieniem tekstu prawnego

⁶¹ O przywiązaniu do interpretacji teorii klaryfikacyjnej jako teorii opisującej wykładnię prawa świadczą współczesne analizy w zakresie teorii prawa. Jest to widoczne np. w: K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, gdzie próbuje się podważyć koncepcję „bezpośredniego rozumienia” jako kryterium pozwalającego opisać wykładnię rozszerzającą za pomocą odwołania do wiedzy podmiotu poznającego tekst prawny (s. 188), zatem odczytuje się teorię klaryfikacyjną jako opisującą pewien stan rzeczy (gdyż powołując się na jedną tezę opisową próbuje się podważyć celność drugiej tezy). Ponadto, w powołanej monografii bada się proces interpretowania prawa przez podmioty stosujące prawa przy pomocy modelu wykładni w ujęciu J. Wróblewskiego (s. 97–111). Tak zbudowana metodologii wydaje się być oparta na założeniu, że teoria klaryfikacyjna jest teorią opisową. Inny przykład można znaleźć w: A. Dyrda, *Argument „semantycznego ukąszenia” a teoria prawa Jerzego Wróblewskiego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010/1, s. 43 i n., gdzie wprost określa się teorię klaryfikacyjną (będącą częścią ogólnej teorii prawa J. Wróblewskiego) jako teorię deskryptywną (opisową).

⁶² J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 76.

przyjętym w momencie decyzji interpretacyjnej przez podmiot poznający. Teoria klaryfikacyjna jest teorią uzasadnienia, czy raczej uzasadniania⁶³.

Konstatacja ta pozwala na znalezienie spójności pomiędzy teorią klaryfikacyjną a innymi elementami ogólnej teorii prawa, na którą składa się dorobek J. Wróblewskiego. Dla Autora teorii klaryfikacyjnej uzasadnienie jako takie jest bowiem bardzo ważnym składnikiem kultury prawnej. „W naszej kulturze prawnej oczekuje się, że decyzja sądowna [na którą składa się także decyzja interpretacyjna⁶⁴ – M.R.] jest decyzją uzasadnialną i że w pewnych sytuacjach podmiot podejmujący decyzję formułuje jej uzasadnienie. Ta uzasadnialność jest traktowana jako jej racjonalność, lub co najmniej jako doniosły warunek tej racjonalności”⁶⁵. Konstruując teorię klaryfikacyjną, J. Wróblewski przedstawił więc normatywną propozycję służącą zabezpieczeniu racjonalności w procesie stosowania prawa poprzez wskazanie sposobu uzasadniania decyzji interpretacyjnej.

Analiza teorii klaryfikacyjnej z uwzględnieniem perspektywy psycholingwistycznej pozwoliła na ukazanie jej charakteru i na rozpoznanie narracji w niej użytej jako czynnika mylącego przy próbie jej recepcji. Przenosząc rozważania na poziom bardziej ogólny (filozoficznoprawny) można z przeprowadzonego eksperymentu myślowego wyprowadzić wnioski, że pozytywistyczna koncepcja wykładni prawa przekształca się w teorię argumentacyjną. Skonfrontowanie bowiem elementów opisowych koncepcji pozytywistycznych z faktycznością prowadzi do ukazania oderwania myślenia pozytywistycznego od rzeczywistości, która nadal pozostaje kluczowym polem odniesienia przy problemie stosowania prawa.

pozytywizm prawniczy jest teorią szeroko pojętego stosowania prawa. U swego zarania był pomyślany jako opisowa koncepcja rzeczywistości prawnej, która miała być badana w drodze stosowania metod empiryczno-indukcyjnych⁶⁶. W związku z tym pozytywizm prawniczy zawiera elementy, które mają opisywać praktykę prawną, rozumianą jako sposób funkcjonowania prawa w świecie (np. prawo ujęte jako językowa sytuacja komunikacji ustawodawcy i adresata prawa w teorii J. Wróblewskiego odpowiada na pytanie o sposób funkcjonowania). Odwołanie się do nauk empirycznych (np. psycholingwistyki), poprzez zmianę perspektywy analizy, ukazuje nieadekwatność tez opisowych pozytywizmu prawnego względem ustaleń poczynionych przez te nauki. W tym właśnie momencie konstrukcje pozytywistyczne tracą swoją moc wyjaśniającą, dewaluują się w kontekście odkrycia, i stają się argumentami, które mogą być wykorzystane w dyskursie prawniczym jako spójne, logicznie dopracowane i nieraz bardzo wyrafinowane uzasadnienia. Przykładem tego są dyrektywy proceduralne wykładni prawa w teorii klaryfikacyjnej. Odniesienie ich do wiedzy psycholingwistycznej doprowadziło do ujawnienia:

- a) ich wartości argumentacyjnej przy uzasadnianiu decyzji interpretacyjnej i
- b) braku mocy wyjaśniającej w zakresie pytania o rzeczywisty przebieg procesu interpretacji tekstu prawnego.

Odpowiedź na to pytanie wymaga stworzenia kognitywnej teorii wykładni prawa, za którą teorią klaryfikacyjną uznać nie można.

⁶³ Wyprowadzając przedstawiony wniosek finalny, jednocześnie rewiduje pogląd przyjęty jako założenia w: M. Romanowicz, *Wykładnia prawa...*, s. 97, że teoria klaryfikacyjna jest teorią normatywną z elementem opisowym.

⁶⁴ Por. J. Wróblewski, *Problems Related to the One Right Answer Thesis*, „Ratio Juris” 1989/3, s. 242.

⁶⁵ J. Wróblewski, *Poziomy uzasadnienia decyzji prawnej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1988/XL, s. 18.

⁶⁶ Por. K. Dybowski, *Johna Austina filozofia prawa*, Toruń 1991, s. 57.

Przeprowadzony eksperyment myślowy wpisuje się w szerszy nurt rozważań, który oparty jest na przeświadczeniu, że myślenie o języku i jego badanie jako fenomenu ludzkiego umysłu może być inspirujące, a nawet przełomowe dla nauk humanistycznych i nauk stosowanych⁶⁷, do których zalicza się teoria prawa i prawoznawstwo w ogóle. Biorąc pod uwagę wyżej ujawniony brak mocy wyjaśniającej konstruktów pozytywistycznych, należy sformułować konkluzję, że problem stworzenia opisowej teorii prawa i jego wykładnia, która usytuowana byłaby w kontekście odkrycia, pozostaje nadal otwarty.

Summary

Marcin Romanowicz

The 'clarification' theory of legal interpretation as a theory of justification.
Psycholinguistic perspective and the positivist idea of legal interpretation

Within the framework of legal positivism on the ground of Polish legal theory there was founded, in the scope of the issue of legal interpretation, the 'clarification' theory, formulated by J. Wróblewski. Adopting psycholinguistic perspective for the analysis of above mentioned theory allows to take the knowledge about human linguistic cognition into consideration and compare it with the vision of achieving understanding of legal text as understood by J. Wróblewski. Thus conducted "mental experiment" – moving from the level of the legal theory to the level of psycholinguistics – reveals "hidden" properties of J. Wróblewski theory of legal interpretation. First of all, as far as the question about the status of his theory is concerned, it allows to formulate a conclusion that it is neither a descriptive nor a normative theory of legal interpretation. She is possible to accept only as a normative theory of justification of interpretation decisions in the process of law application.

⁶⁷ Por. J.R. Taylor, *Gramatyka kognitywna*, Kraków 2007, s. 9.

BIBLIOGRAFIA:

- Alexy, R. (2002). *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*, Oxford: Oxford University Press.
- Barankiewicz, T. (2010). Inkluzywny pozytywizm prawniczy. Geneza, rozwój, główne idee. *Państwo i Prawo*, 1, 10-24.
- Broekman, J.M. (1987). Minimalna zawartość pozytywizmu. Pozytywizm w prawie i w teorii prawa. *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 38, 7-25.
- Brzeziński, J. (2007). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Chauvin, T. & Stawecki, T. & Winczorek, P. (2009). *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Dworkin, R. (2006). *Imperium prawa*. Warszawa.
- Dybowski, K. (1991). *Johna Austina filozofia prawa*. Toruń.
- Dyrda, A. (2010). Argument „semantycznego ukąszenia” a teoria prawa Jerzego Wróblewskiego. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*. 1(1), 39-47.
- Gizbert-Studnicki T. (2010). Dyrektywy wykładni drugiego stopnia. In A. Choduń, S. Czepita (Eds.). *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga Jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Grabowski A. (2009). *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Himma K.E. (2002). Inclusive Legal Positivism. In J.L. Coleman, S. Shapiro (Eds.). *Oxford Handbook Of Jurisprudence And Philosophy Of Law*, Oxford: Oxford University Press, pp. 125-165.
- Holoher J. (2009). Kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia w świetle topicznej koncepcji prawa. *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 80, 9-29.
- Kurcz I. (2004). Język i komunikacja. In J. Strelau, (Ed.). *Psychologia. Podręcznik akademicki, 2*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kurcz I. & Polkowska A. (1990). *Interakcyjne i autonomiczne przetwarzanie informacji językowej na przykładzie procesu rozumienia tekstu czytanego na głos*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Lakatos I. (1978). *The methodology of scientific research programmes*. Cambridge-New York: Cambridge University Press.
- Lang W. & Wróblewski J. & Zawadzki S. (1979). *Teoria państwa i prawa*. Warszawa: PWN.
- Lang W. & Wróblewski J. & Zawadzki S. (1986). *Teoria państwa i prawa*. Warszawa: PWN.
- Lindsay P.H. & Norman D.A. (1984). *Procesy przetwarzania informacji u człowieka. Wprowadzenie do psychologii*. Warszawa: PWN.
- Mastalski R. (2001). *Prawo podatkowe*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Mayenowa M.R. (1974). *Struktura języka*. In M.R. Mayenowa (Ed.). *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław: Ossolineum.

- Morawski L. (2003). Pozytywizm „twardy”, pozytywizm „miękki” i pozytywizm martwy. *Ius et Lex*, 1, 319-345.
- Morawski L. (2006). *Zasady wykładni prawa*. Toruń: TNOiK.
- Neisser U. (1967). *Cognitive Psychology*. New York: Appleton-Century-Crofts.
- Opalek K. & Wróblewski J. (1954). *Pozytywizm prawniczy*. Państwo i Prawo 1, 5-42.
- Pietrzykowski T (2000), „Miękki pozytywizm” i spór o regułę uznania. In J. Stelmach (Ed.). *Studia z filozofii prawa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pleszka K. & Gizbert-Studnicki T. (1982). Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych*, 20. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pleszka K. (2003). Reguły preferencji w prawniczych rozumowaniach interpretacyjnych. In J. Stelmach (Ed.). *Studia z filozofii prawa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Popper K. (2006). *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa: Aletheia.
- Raz J. (2009). *Incorporation by Law*. In A. Marmor. *Between Authority and Interpretation*, Oxford: Oxford University Press.
- Romanowicz M. (2008). Przełomowe pytanie: cóż to jest nauka?. *Sylwestrowe Warsztaty Naukowe*, Warszawa.
- Romanowicz M. (2010). Wykładnia prawa w polskiej myśli prawnej – spór kluczowych teorii i próba opisu zjawiska. *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego*, 1–2.
- Such J. & Szcześniak M. (1997). *Filozofia nauki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Taylor J.R. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Kraków: Universitas.
- Woleński J. (1972). Logiczne problemy wykładni prawa. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, 56. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Woleński J. (1998). *Wstęp*. In H. L.A. Hart. *Pojęcie prawa*. Warszawa: PWN.
- Wróblewski J. (1988). *Poziomy uzasadnienia decyzji prawnej*. *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 40.
- Wróblewski J. (1989). Problems Related to the One Right Answer Thesis. *Ratio Juris*, 2(3), 240-253.
- Wróblewski J. (1990). *Rozumienie prawa i jego wykładnia*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Wróblewski J. (1959). *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Zieliński M., Bogucki O., Choduń A., Czepita S., Kanarek B. & Munczewski A. (2009). Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 81(4), 23-39.
- Zieliński M. (2002). *Wykładnia prawa. Zasady, Reguły. Wskazówki*, Warszawa: Lexis Nexis.